NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, poniedziałek 22 czerwca 1925 Nr. 138

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracy... ...eszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe ...wie Nr. 141.123 w Krakow...

Wszelkie komunikaty należy na... ...do Administracyi. Komunikaty przesłane Reda... ...uwzględniene. Rękopisów redakcya nie zwraca... ...cya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjm... ...o 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Po linji najmniejszego oporu.

Kraków, 21 czerwca.

(sn) Ludności miejskiej u nas grozi nowe niebezpieczeństwo. Nie dość, że ją upośledzają ustawy o podatku dochodowym i przemysłowym, że przeciwko niej zwraca się ostrze obecnej polityki celnej rządu i że w każdej dziedzinie życia zbiorowego odczuwa ona dotkliwie, iż warstwą panującą są w Polsce chłopi — znowu zagraża jej nowa i to ciężka krzywda. Oto rząd występuje z projektem zmiany ustawy o podatku majątkowym.

Podatek ten, na którym oparła się sanacja naszego skarbu, skontyngentowany został ustawą z 11. sierpnia 1923 na 1 miljard złotych. Na podstawie dokładnych obliczeń majątku społecznego rozdzielono ten kontyngent w ten sposób, że 500 miljonów ma zapłacić rolnictwo, 375 miljonów przemysł i handel, a 125 miljonów pozostałe kategorje majątku społecznego. Podziałem tym nie mogło się uważać za pokrzywdzone rolnictwo, któremu w Polsce oddają się dwie trzecie ludności i rzeczywiście nikt z jego strony dotychczas skarg z tego powodu nie podnosił.

Tymczasem wymiar podatku majątkowego dał zgoła inne rezultaty. Jak to już niedawno donieśliśmy, wymierzono zamiast 1 miljarda tylko 521.5 miljonów podatku a więc zaledwie połowę a podział na wspomniane wyżej trzy grupy majątkowe wypadł zupełnie inaczej niż to ustawa przewidywała. Rolnictwo miałoby — wedle tego wymiaru — zapłacić 29 procent (zamiast przewidzianych w ustawie 50 proc.), przemysł i handel 58 procent (zamiast 37.5 procent), a reszta płatników 13 procent (zamiast 12.5 procent). Przemysł i handel miałby tedy partycypować w podatku majątkowym w stosunku o 20.5 procent wyższym, niż go do tego obowiązuje ustawa a natomiast o tyleż mniejszy ciężar spadłby na rolnictwo. Udział trzeciej grupy, obejmującej nieruchomości miejskie, urządzenia domowe itd., prawie dokładnie bowiem odpowiada proporcji ustawowej.

Ustawa liczyła się z tem, że rzeczywiste wymiary nie będą odrazu zgodne z ustalonym w niej kontyngentem 1 miljardowym. Przewidziała więc ona na ten wypadek zupełnie naturalne wyjście, te jest podwyższenie wymiaru w każdej z owych trzech grup w ten sposób, by każda z nich zapłaciła przypadający na nią kontyngent. Tak też powinnoby — wedle ustawy — postąpić obecnie Ministerstwo Skarbu. Tymczasem cóż się dzieje? Rząd występuje obecnie z projektem zmiany wspomnianego właśnie przepisu ustawy. Chce on porzucić podział kontyngentu ustalony w ustawie na podstawie dokładnych i bezstronnych dat statystycznych a oprzeć się na wymiarze obecnym, który dokonany został z jawnem uprzywilejowaniem rolnictwa. Wystarczy przypomnieć, że inwentarz żywy i martwy oraz budynki przyjęte zostały przy wymiarze w wartości zaledwie 10 procent wartości gruntu, zamiast 50 procent — jakby to odpowiadało stosunkom faktycznym — i że średnia cena ziemi przyjęta została na 300 zł, podczas gdy w rzeczywistości jest to cena chyba najniższa a bynajmniej nie średnia. Nic więc dziwnego, że własność rolnicza oszacowana została zaledwie na 50 procent rzeczywistej wartości, jak to powszechnie jest znane. Prawda, uprzywilejowaną też jest trzecia grupa płatników, bo i w tej grupie oszacowanie majątków pozostaje przeważnie daleko w tyle poza ich wartością rzeczywistą. Ale chodzi tu wszak o urządzenia domowe, które nie są dobrami, produktywnemi i o nieruchomości miejskie, które od niedawna dopiero niemi się stały!

Zamiast więc podwyższyć wymiar podatku w każdej grupie do wysokości ustalonej w ustawie, projektuje rząd następujący podział: rolnictwo miałoby zapłacić 343 miljony, przemysł i handel 449 milj. a reszta płatników 208 miljonów. Innemi słowy rolnictwo dostałoby cenny prezent 157 miljonów, natomiast na przemysł i handel spadłby dodatkowy (ponad wysokość ustawową) ciężar 74 miljonów, zaś na ludność miejską (z racji urządzeń domowych) i na właścicieli nieruchomości — 83 miljonów. Biorąc pod uwagę dokonane obecnie wymiary należałoby wedle projektu rządowego podwyższyć podatek w pierwszej grupie o 128 procent, w drugiej grupie o 50 procent a w trzeciej grupie o 200 procent!

Skąd jednak te chęci zmiany ustawy? Czyżby szacunek udziału poszczególnych grup społecznych w majątku ogólnym, na którym oparł się Sejm, tak dalece odbiegał od rzeczywistości, że aż konieczne są tak wybitne ulgi dla rolnictwa? Bynajmniej! Przeprowadzone obecnie oszacowanie, choć tak pobłażliwe dla rolnictwa, dało obraz naogół zgodny z szacunkiem sejmowym. Okazało się bowiem, że rolnictwo posiada 48.4 procent, przemysł i handel 33.1 procent a pozostali płatnicy — 18.5 procent ogólnego majątku podlegającego podatkowi. Dlaczegóż więc przemysł i handel, który reprezentuje jedną trzecią majątku społecznego miałby płacić 45 procent podatku, a natomiast rolnictwo, reprezentujące 46 procent majątku, miałoby płacić tylko 34 procent podatku? Jeżeli przyczyną takiego uprzywilejowania rolnictwa miałby być brak płynnych kapitałów u tej sfery społecznej- to czyż nie zmieni się ten stan rzeczy w razie pomyślnych urodzajów, na które tak pewnie p. Grabski liczy? A czyż nie znajduje się w równie ciężkim położeniu ową trzecia grupa podatników, która na żaden urodzaj liczyć nie może?

Zresztą rząd sam uznał wreszcie nieściągalność podatku majątkowego w tak krótkim czasie, jak to przewidywała ustawa, i w tej samej noweli przedłuża czas płatności tego podatku do maksymalnie 8 lat. Wobec tej prolongaty odpadają już zupełnie wszelkie argumenty, przemawiające jakoby za zmianą ustawy na korzyść rolnictwa, bo brak gotówki przestaje już być takim argumentem a innych przecież niema!

Zamiast uznać, że podwyższenie wymiarów podatku majątkowego byłoby w praktyce nie-

wykonalne, jako tamujące kapitalizację i nadwerężające podstawy naszego życia gospodarczego, woli rząd iść po linji najmniejszego oporu i zwalić główny ciężar tego podatku na ludność miejską. Niestety ludność ta nie ma w Sejmie dostatecznie licznej reprezentacji a przy tem wielu z jej „przedstawicieli“ zastępuje ze względów politycznych zgoła inne interesy. Nie mogąc się więc oprzeć na swej sile liczebnej winni przedstawiciele miast oprzeć się przynajmniej na sile swych argumentów, by odwrócić to grożące miastom niebezpieczeństwo.

Dalszy ciąg rozmów z min. Skrzyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 6. (Sin) Dziś wieczorem kontynuowane były w dalszym ciągu rozmowy pomiędzy posłami Reichem i Thonem z jednej strony, a min. Skrzyńskim z drugiej. W toku dotychczasowych rozmów ustalono już pewne punkty styczne.

Pos dr. Wróblewski ustępuje?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 6 Sin. W związku z przyjazdem do Warszawy posła polskiego w Stanach zjedn. Dr Wróblewskiego rozeszły się pogłoski w Warszawie, jakoby p. Wróblewski nie wrócił już na swe stanowisko we Waszyngtonie. Ustąpienie p. Wróblewskiego ma pozostawać w związku z różnicą zdań, która wynikła na tle planu wyjazdu min. Skrzyńskiego do Stanów zjedn.

Reforma rolna w Sejmie
Zapowiada się burza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 6 Sin. Jak wiadomo, w poniedziałek wchodzi pod obrady sejmu sprawa reformy rolnej. Posiedzenie zapowiada się niezwykle burzliwie. Słychać, że Wyzwolenie zamierza wogóle nie dopuścić do obrad sejmowych.

Dalsze rokowania z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 6 Sin. Dziś wyjeżdża do Berlina przewodniczący komisji do rokowań handlowych z Niemcami Dr. Prądzyński w towarzystwie sen. Bartoszewicza celem kontynuowania rokowań w kwestjach gospodarczych. W miarę jak rząd niemiecki będzie się godził na import węgla polskiego do Niemiec zostaną uchylone pewne rozporządzenia zapobiegawcze, wydane przez radę ministrów.

Sensacyjne bankructwo w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 6 Sin. Właściciel przedsiębiorstw. dorożek samochodowych w Warszawie p. Makowski ogłosił niewypłacalność. Passywa przedsiębiorstwa wynoszą pono 150.000 dolarów.

Choroba premiera węgierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 20. 6 (D) Z Budapesztu donoszą: Prezydent ministrów hr Bethlen poddał się dziś operacji ślepej kiszki. Operacja, którą wykonał najlepszy specjalista budapeszteński dr Adam, która udała się doskonale. Premjer pozostanie w sanatorjum 8—10 dni. W czasie choroby zastępować będzie premjera minister Bass.

Jak chcą aktorzy wiedeńscy walczyć z kryzysem teatralnym?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 20. 6 (D.) Związek zawodowy aktorów obradował dzis nad sprawą dającego się coraz bardziej odczuwać kryzysu teatralnego. Powzięto szereg uchwał. Jedna z nich zwraca się przeciw przybywaniu nowych sił aktorskich. W tym celu domagają się artyści cofnięcia koncesyj wszystkim szkołom dramatycznym, ewentualnie wprowadzenia w szkołach już istniejących, numerus clausus.

Rozporządzenie o zakazie przywozu towarów zagranicznych

Które towary objęte są zakazem? — Zakaz dotyczy przedewszystkiem towarów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 6 Sin. Dziś w Dzienniku Ustaw zostało ogłoszone rozporządzenie rady min. z dnia 17 czerwca br. w sprawie zakazu przywozu do Polski całego szeregu towarów z zagranicy. Jakkolwiek stkich krajów, to jednak widać jasno, że zakaz dotystkich krajów, t ojednak widać jasno, że zakaz dotyczy przedewszystkiem towarów niemieckich. Pierwszy paragraf rozporządzenia wylicza następujący szereg towarów, których przywóz jest zakazany:

Jabłka świeże, owoce i jagody świeże i konserwowane, śliwki, orzechy, korzenie, żołędzie, cykorja, surogaty kawy, kakao, herbata, ryby żywe, śledzie solone, skóry wyprawione i pół garbowane, skóry futrzane, oprawy książek, wyroby siodlarskie i rymarskie, baty, uprząż wszelkiego rodzaju, kasety i pudła do farb, stalugi meble gięte, drobne wyroby tokarskie, wyroby porcelanowe, opony gumowe do kówł, węgiel kamienny, azotniak, mydła, wyroby kotlarskie, drut żelazny i stalowy, wyroby z blachy żelaznej i stalowej, maszyny do pisania i liczenia, motocykle i samochody osobowe, tkaniny bawełniane, surowe i bielone, aksamit, plusz, wstążki pluszowe, obrusy, ręczniki, serwetki chustki, linoleum, cerata, płótno bawełniane, tkaniny wełniane, dywany wełniane, wyroby firankowe mechaniczne i tiulowe (oprócz jedwabnych), koronki i hafty nieszyte, bielizna i konfekcja (niewymienione powyżej), kapelusza, czapki, laski, parasole paciorki, perły, imitacje korali z różnych pospolitych materjałów, wyroby toaletowe, zabawki dla dzieci.

§ 2. Towary wymienione w § 1, o ile pochodzą z krajów niestosujących u siebie zakazu przywozu towarów pochodzenia polskiego, zwalniane są od przywozu przez urzędy celne, na podstawie świadectw pochodzenia, wystawionych podług ogólnych przepisów dotyczących świadectw pochodzenia, zaopatrzonych w wizę konsularną.

§ 3. Towary wymienione w § 1 niniejszego rozporządzenia, o ile pochodzą i przychodzą z krajów stosujących u siebie zakaz przywozu towarów pochodzenia polskiego, mogą być przez min. handlu i przemysłu zwalniane od zakazu przywozu, w poszczególnych wypadkach lub w granicach pewnego kontyngentu, a to w zależności od tego, w jakim stopniu wpuszczane są do odnośnego kraju towary polskie.

§ 4. Kraje, do których stosuje się przepis § 3 niniejszego rozporządzenia ustalane będą przez min. przemysłu i handlu w porozumieniu z min. rolnictwa i dóbr państwowych.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 7 dni po ogłoszeniu. Towary objęte na mocy niniejszego rozporządzenia zakazem przywozu mogą być przepuszczone bez świadectw pochodzenia, wzgl. bez pozwolenia min. przem. i handlu w ciągu 15 dni od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile towary te a) nadane zostały do przewozu koleją, statkiem lub pocztą najpóźniej w przeddzień ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, lub zalegają na polskich obszarach celnych w dniu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w celnych składach urzędów kolejowych.

podp.: (—) Grabski, (—) Klarner, (—) Janicki.

Nie wie prawica co czyni lewica

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 6 Sin. Współpracownikom pism warszawskich, którzy zwrócili się dziś do min. przemysłu i handlu o spis towarów, których przywóz jest zakazany, odpowiedziano po upływie kilku godzin w biurze prasowem min., że spis nie może być wydany, ponieważ dotąd nie został zatwierdzony i na razie trzymany jest w tajemnicy. Jakież jednak było zdziwienie dziennikarzy a zapewne i urzędników ministerjalnych gdy właśnie w tym samym czasie ukazał się Dziennik Ustaw, w którym ogłoszony był dosłownie tekst rozporządzenia! Jak więc widać, niezbyt dobrze orjentują się funkcjonarjusze min. przemysłu i handlu w najprostszych sprawach, w chwili zaś tak ważnej dla sytuacji gospodraczej państwa, zwłaszcza wobec naprężonych stosunków handlowych z Niemcami, ten brak orzentacii może być zgubny w skutkach.

Rozsądny memorjał Polskiego Tow. medycyny społecznej

Czy będzie głosem wołającego na puszczy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 6. (Sin.) Polskie Towarzystwo medycyny społecznej zwróciło się do premjera Grabskiego z obszernym memorjałem w sprawie akzazów wyjazdu zagranicę w celach kuracyjnych. Memorjał podkreśla, że twierdzenie jakoby uzdrowiska polskie zastępowały w zupełności kurorty zagraniczne, nie wytrzymuje krytyki. Być może, że chemiczny skład naszych wód leczniczych odpowiada w zupełności wodom zagranicznym, jednakże to nie wystarcza. Dzisiejsza medecyna uważa, że kuracja odbywać się może tylko w szczególnie dogodnych warunkach higjenicznych, przedewszystkie zaś pacjent musi mieć dobrą opiekę lekarską. Na chemiczną wartość wód leczniczych mniejszy kładzie się nacisk w uzdrowiskach naszych panuje tłok, nieład i niesłychana drożyzna. Wszystko to wpływa ujemnie na przebieg kuracji.

Memorjał podnosi z naciskiem, że kuracja pacjentów żydowskich wobec stosowanego w uzdrowiskach naszych bojkotu i wysyłanie Żydów do tych miejscowości leczniczych jest bezcelowe, a nawet szkodliwe. Kierowanie chorych Żydów, którym potrzebny jest pobyt nad morzem — na Pomorze, jest wogóle niemożliwe, zwłaszcza wobec odezw antysemickich, umieszczonych z upoważnienia zarządu stacji klimatycznej nia budynku kolejowym w Gdyni.

Zamach na wice konsula polskiego w Essen

Essen, 20. 6 PAT. Dnia 19 czerwca br. niejaki Berger pozbawiony obywatelstwa za uchylanie się od służby wojskowej w czasie wojny w roku 1920 i niezgłoszenia się do rejestracji wojskowej, spotkawszy się z odmową ze strony konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Essen na wydanie mu paszportu polskiego, strzelił dwukrotnie do wicekonsula Lechowskiego raniąc go w brzuch. Stan zdrowia rannego nie budzi obaw. Sprawca został ujęty.

Nowa ordynacja wyborcza w Rumunii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 20. 6 (D.) Z Bukaresztu donoszą: Rząd przedłożył parlamentowi projekt nowej ordynacji wyborczej, opartej na systemie 4-przymiotnikowego prawa wyborczego. Za wzorem francuskim system proporcjonalnych wyborów ma być wyrugowany. Senat składa się z wirylistów i wybrańców. Posłowie, którzy mają przynajmniej dziesięcioletnią praktykę parlamentarną wchodzą w skład senatu jako wiryliści.

Przez lekkomyślność pozbawił życia 80 ludzi

Berlin, 20. 6 PAT. W poniedziałek dnia 22 bm. rozpocznie się przed sądem w Linden proces przeciwko nadporucznikowi saperów Jordanowi, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż przez lekkomyślność swoją spowodował znaną wielką katastrofę na rzece Weserze w dniu 31 marca br., w czasie której 80 żołnierzy zginęło w nurtach rzeki.

Przed ważnemi wypadkami politycznemi we Francji

Powrót p. Painlevego. — O los gabinetu. — Niesnaski w łonie kartelu lewicowego. — Sprawa Marokka. — Przed układem z Hiszpanją. — Zabiegi około konsolidacji lewicy.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż w czerwcu.

P. Painleve powrócił z Maroka uśmiechnięty, opalony i podobny raczej do skrzydlatego Marsa, niż do — gołąbka.

Zaraz w ten sam dzień miała w Izbie miejsce krótka, ale charakterystyczna utarczka, która pozwala przypuścić, że los gabinetu Painleve rozstrzygnie się definitywnie już w najbliższych tygodniach.

W uprzednich moich korespondencjach wskazałem już kilkakrotnie na zmianę, jaka przygotowuje się w francuskiej sytuacji parlamentarnej. W opozycji do rządu stoi teraz już nie prawica, lecz radykalna lewica, tzn. lewe skrzydło radykalistów, socjaliści i komuniści. Niesnaski w łonie tzw. kartelu lewicowego rosną z dnia na dzień i grożą coraz bardziej jego rozbiciem. Socjaliści występują już prawie całkiem jawnie przeciw polityce marokańskiej p. Painleve'go i przeciw polityce finansowej p. Caillaux. Z oświadczeń złożonych przez premjera przedstawicielom prasy jeszcze w czasie podróży powrotnej, można już wywnioskować że nie zamierza bynajmniej wdawać się z Abdel-Krimem w jakiekolwiek rokowania, lecz chce przeciwnie zmusić go do kapitulacji i poddania się na łaskę i niełaskę zwycięsców. Ma też w tym celu już zupełnie zapewnioną pomoc Hiszpanji, tzn. — generałów hiszpańskich. Co prawda zapewnia p. Painleve, że wojna prowadzona będzie z jak najściślejszem przestrzeganiem zasady: maksimum korzyści za minimum ofiar i że w obecnym stanie rzeczy jest prawdopodobne, że za kilka tygodni będzie wywalczony pokój, ale socjaliści zapatrują się na te przyrzeczenia bardzo pesymistycznie. Wczoraj w Izbie domagał się komunista Doriot natychmiastowej dyskusji jego interpelacji w sprawie Maroka, na co p. Painleve — wbrew oczekiwaniom — odpowiedział, że „ze zrozumiałych względów nie może jeszcze mówić o rokowaniach, będących w toku, (miał oczywiście na myśli rokowania z Hiszpanją), a zapewniających już na najbliższą przyszłość trwały i sprawiedliwy spokój i że złoży pojutrze dokładne sprawozdanie z swojej podróży przed Komisją spraw zagranicznych". Równocześnie wychwalał wzorową postawę wojsk francuskich i prosił wreszcie Izbę, by odrzuciła propozycję komunistyczną, bo „chodzi tu" dodał z wielkim naciskiem „o interes narodowy chodzi o całą Afrykę Północną". W głosowaniu wypowiedziała się za odrzuceniem natychmiastowej dyskusji cała Izba, z wyjątkiem socjalistów, z których cztery piąte wstrzymały się od głosowania, kilkunastu głosowało za rządem, a kilku nawet, wraz z komunistami, przeciw. To wstrzymanie się socjalistów od głosowania było żywo komentowane i uważane jest ogólnie za początek końca polityki poparcia.

O ile p. Caillaux nie porobi socjalistom dalszych ustępstw, to rozłam kartelu nastąpi już w najbliższych dniach z okazji dyskusji nad budżetem. Niewątpliwie będą się socjaliści, jeszcze przed definitywnem zerwaniem z kartelem, starali o ugrupowanie wszystkich żywiołów lewicowych naokoło gabinetu, uwzględniającego chętniej niektóre postulaty socjalistyczne. Mniej prawdopodobną wydaje się natomiast gorąco przez prawicę upragniona unja Painleve'go z umiarkowanymi żywiołami prawicy. Painleve był wraz z Herriotem i Blumem głównym twórcą kartelu i nie zechce na pewno zostać u steru rządu, z chwilą, kiedy socjaliści mu odmówią zaufania.

Najbliższy tydzień będzie więc niezwykle ważnym tygodniem politycznym nie tylko w Anglji, Niemczech i Włoszech, ale też we Francji. Miet.

Tajemnica cmentarza w Zgierzu

Pies na usługach policji. — Dokąd prowadziły ślady. — Tajemnicza zagadka. — Co mówi rabin ze Zgierza. — Dalsze aresztowania. — Człowiek z ugryzionym palcem. — Przesłuchanie grabarza. — Fantastyczne plotki i przypuszczenia.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Kiedy onegdaj odpieczętowano po raz drugi izbę w której dokonano mordu podali przedstawiciele władzy śledczej prasie następujące szczegóły. Bezpośrednio po przybyciu do Zgierza łódzkiego wywiadowcy Weiera rozpoczęło się śledztwo przy pomocy znanego psa policyjnego „Lorda", który biegł za śladami ludzkiemi na cmentarzu. „Lord" wbiegł przez drzwi na cmentarz, następnie przeskoczył sztachety małego ogródka, znajdującego się około okien domu grabarza. Kilka chwil zatrzymał się pies przy oknach domku, następnie wpadł do izby, obchodził dłuższy czas wszystkie przedmioty potem wybiegł szybko przez drzwi znajdujące się po prawej stronie domku, przebiegając w pędzie cały cmentarz aż do parkanu. Tutaj pies zatrzymał się, począł szczekać i nie chciał biedz dalej. „I na tem miejscu — opowiada przedstawiciel władzy śledczej — stajemy znowu wobec

ZAGADKI:

kim byli mordercy i dokąd uciekli".

Trzeba przytem zauważyć, że jeden z aresztowanych wieśniaków mieszka istotnie w tej stronie, w której znajduje się parkan i przy którym przystanął „Lord".

Pewien Żyd, mieszkający niedaleko cmentarza opowiada, że w poniedziałek około 4-tej nad ranem widział biegnącego wyrostka z cmentarza w kierunku chaty aresztowanego wieśniaka. Wyrostek ten oglądał się tajemniczo za siebie i szybko znikł.

Między in. przesłuchała prokuratorja także

RABINA ZE ZGIERZA.

Rabin Kohn oświadczył, że zdaniem jego trzeba bezwarunkowo oddzielić spór w synagodze, jaki nastąpił kilka dni przed morderstwem między zamordowanym a niektórymi członkami synagogi, od napadu bandyckiego. Przypadek połączył dwie te sprawy w jednym czasie, lecz władza śledcza winna skierować swoją uwagę w kierunku wyśledzenia prawdziwych zbrodniarzy, którymi w żadnym razie nie mogą być aresztowani Żydzi. Zamordowany Feldon uchodził powszechnie za bardzo bogatego człowieka. Już to samo rzuca podejrzenie, iż ma się do czynienia z napadem bandyckim dla celów rabunkowych.

DALSZE ARESZTOWANIA MIESZKAŃCÓW ŻYDOWSKICH.

W drugim dniu śledztwa aresztowano czterech obywateli żydowskich, w związku ze sporem, jaki wybuchł między zamordowanym a kierownikami synagogi.

CZŁOWIEK Z RANĄ NA RĘCE.

Policja w Zgierzu aresztowała także cały szereg chrześcijan, podejrzanych o udział w morderstwie. M. in. aresztowano pewnego robotnika, który zgłosił się u lekarza w kasie chorych z raną na ręce. Rana ta była o tyle podejrzana, że z ręki był wyrwany kawałek skóry. Kasa chorych zawiadomiła natychmiast policję o tym wypadku i robotnika aresztowano.

Onegdaj wieczorem krążyły wersje, iż w ustach zmarłego Feldona znaleziono odgryziony kawałek palca zbrodniarza i że w związku z tem aresztowano pewnego włościanina z odgryzionym palcem.

Zapytywane w tej sprawie władze policyjne odmówiły informacji ze względu na tajemnicę toczącego się śledztwa.

W kołach władz śledczych panuje przekonanie, że aresztowani Żydzi nieumaczali dłoni w tym okrutnym czynie.

We czwartek o godzinie 12 w południe przybył do Zgierza prokurator Maudecki, który rozpoczął badanie aresztowanych. Pierwszy został przesłuchany syn zamordowanego Feldona.

Gmina żydowska w Zgierzu wysłała list do policji, z doniesieniem, że ofiaruje 1000 zł. temu, kto przyczyni się do odkrycia mordercy.

* * *

Ludność Zgierza szczególnie żydowska, jest nadal niezwykle wzburzona okrutnym morderstwem. Zagadka odnośnie do przyczyn, celów mordu i osób morderców staje się coraz bardziej zawikłana i — jak w miasteczku prowincjonalnem — tworzy się cały szereg pogłosek i przypuszczeń. Oczywiście pogłosek tych nie można skontrolować, przeto ludność żyje w niesłychanem napięciu i niepokoju.

Zbrodnia szaleńców, krwawy akt zemsty, czy wyrafinowane przestępstwo rabunkowe — oto trzy hipotezy, które nasuwają się wszystkim dążącym do wyświetlenia krwawej tajemnicy. Pierwsza z tych hipotez upada całkowicie, gdyż aczkolwiek wypadki zjawiania się uciekinierów ze szpitala warjatów w Kochanówku na ulicach Zgierza nie należały do rzadkości, to jednak tym razem fakt ucieczki obłąkanych ze szpitala w Kochanówku nie miał miejsca.

Aresztowani Żydzi pozostają jeszcze ciągle w więzieniu. Władze nie dopuszczają nikogo do nich i nie wiadomo jak daleko śledztwo posunęło się naprzód. Przytem opowiada się różne ciekawe szczegóły z życia zamordowanego. Jeden z przyjaciół Feldona podaje, że zamordowany opowiadał mu na kilka dni przed morderstwem, że jest niespokojny, ponieważ widział niedaleko swego domu znanego złodzieja, skazanego na długoletnie więzienie na podstawie świadectwa Feldona. Pozatem opowiadają niektórzy, że Feldon wypożyczał różnym ludziom pieniądze na procent, ludzie ci nie mieli zapłacić i na tem tle miano dokonać mordu. Inni, podają, że Feldon musiał niejednokrotnie w ostatnim czasie odpędzać od swego domu cały szereg złodziei, którzy często napadali na jego dom. Oczywista, w takich wypadkach oddziaływuje znacznie fantazja, szczególnie przy napięciu nerwów, w jakiem żyją ludzie w Zgierzu. W każdej drobnostce widzi się przyczynę zbrodni. I tak niedawno zgłosiła się na policji żona jednego z aresztowanych, z wiadomością, iż słyszała od pewnego człowieka o miejscu pobytu zbrodniarzy. Policja wysłała natychmiast na wskazane miejsce urzędników. O ile wiadomość ta odpowiada prawdzie trudno coś powiedzieć. Policja milczy. W każdym razie stwierdzono, że w zbrodni brało udział kilku bandytów. Wskazuje na to cały szereg dowodów, np. fakt, że ofiary były związane. Nie mógł tego uczynić jeden człowiek. Wygląd pokoju wskazuje, że przed zamordowaniem prowadzono prawdziwą walkę ze zbrodniarzami. Mordercy byli widocznie znanymi w okolicy ludźmi i z tej przyczyny wymordowali wszystkich świadków okrutnego napadu.

KUPON Nr. 2

dla konkursu III. „Łamigłówki"

Nowego Dziennika

Kwestje palestyńskie przed parlamentem angielskim

1244 CHRZEŚCIJANSKICH, 678 ŻYDOWSKICH I 632 MAHOMETANSKICH URZĘDNIKÓW W PALESTYNIE.

Londyn. (ŻAT) Na posiedzeniu parlamentu angielskiego z dnia 15-go czerwca, poseł Waterhase zapytał ministra kolonji Amery, czy gotów jest udzielić informacji w sprawie wynie posiada żadnej wiadomości o utworzeniu urzędników państwowych w Palestynie.

Podsekretarz stanu dla spraw kolonji hr. Ormsby Gore odpowiedział, że lista urzędników palestyńskich, przesłana mu przez rząd palestyński nie przewiduje podziału według narodowości, lecz tylko według wyznań religijnych. W dniu dzisiejszym zatrudnionych jest w administracji palestyńskiej 2.650 wykwalifikowanych urzędników. Z tej liczby 1244 stanowią chrześcijanie, 678 Żydzi i 632 — mahometanie.

PROJEKT ŻYDOWSKIEGO ZWIĄZKU MIAST.

W dalszym ciągu poseł Waterhase zapytał, czy wiadomo jest rządowi o utworzeniu za zgodą byłego Wysokiego Komisarza, sir Herberta Samuela związku następujących miast żydowskich w Palestynie: Rochowoth, Ryszon le Zion, Tel Awiw, Petach-Tykwah i Gedera.

Mr. Ormsby Gore odpowiedział, iż dotąd nie posiada żadnej wiadomości o utworzeniu wyżej wspomnianego związku żydowskich miast w Palestynie.

SPRAWA POŻYCZKI W PALESTYNIE

Na zapytanie mr Herberta Williamsa, mr. Walter Gwiness odpowiedział, że w chwili obecnej nie przewidziane są poza wydatkami bieżącemi żadne pożyczki dla Palestyny.

SPRAWA KONCESJI RUTENBERGA.

Pułkownik Perkin zapytał się, jak przedstawia się sprawa koncesji towarzystwa Rutenberga, która do tej pory nie została wprowadzona w życie.

Podsekretarz stanu mr. Ormsby Gore odpowiedział, iż w chwili obecnej istnieje w Palestynie „Palestyńskie Towarzystwo Elektryfikacyjne“ (Palestine Electric Corporation), które niedawno ostatecznie się ukonstytuowało. Dotąd nie powstały żadne trudności, które zatarasowałyby dalszy rozwój towarzystwa.

Ze sportu

MOSC gra dzisiaj rewanżowe zawody z Makkabi o godz. 11 przedpoł.

* * *

Wiedeń. Amatorzy—Slovan 4:1. Temsamem uzyskują drugie miejsce po Hakoahu. Simmering—Admira 1:1. Dalsze miejsca zajmują obecnie Rapid WAC., Vienna, Admira, Wacker, Simmering, Sportklub i Rudolfshügel. Jedynie Vienna i Slovan mogą swe pozycje poprawić. Vienna może po wygraniu dwu jeszcze matchów stanąć przed Sportklubem. Jest to jednak wprost niemożliwem, gdyż Slovan gra z Hakoahem i Vienną, które są obecnie w dobrej formie i potrafią wewnętrznemi tarciami toczony Slovan pokonać. Drugie miejsce przypadłoby w tym wypadku Viennie.

Blue Star z Berna, znany nam z ostatniej sensacyjnej przegranej z Makkabi 3:1 grał we czwartek we Wiedniu z tamt. Sportklubem i pokonał go 5:2. Zwycięstwo Makkabi nabiera obecnie po tym wyniku berneńczyków jeszcze większego znaczenia.

Austrjacki Związek Piłki Nożnej odebrał tamt. kolegium prawo obsadzania zawodów sędziami i będzie sam obecnie wyznaczał takowych. Powód: przekroczenia władzy przez komisje obsady.

Gazety zagraniczne donoszą, iż Pogoń weźmie udział we Wiedniu w turnieju mistrzów w którym wezmą również udział Hakoah, Rapid, Sparta i i. kluby.

Węgry—Polska grają 5 lipca w Krakowie. Skład Węgier został ustalony nast.: Zsak, Amsel, Bracia Fogl, Gross II, Pesovnik, Kleber, Nadler, Fried, Remay, Takacs, Orth, Opata, Winkler, Jeny. W miejsce Ortha który prawdopodobnie jeszcze nie jest zupełnie zdrów po ostaniej kontuzji będzie grał Halzbauer z Steinamanger. — Reprezentacja Polski nie jest jeszcze znana. Prawdopodobnie znowu kapitan związkowy wyznaczy takową w ostaniej chwili i zezwoli na granie zawodów graczom reprezentatywnym na dzień lub dwa przed zawodami państwowemi, jak to miało miejsce przed zawodami Polska—Czechy. Referendum związków chyba dało wcale niedwuznacznie do zrozumienia p. Kucharowi konieczność zrezygnowania z zajmowanego miejsca. Kapitan związkowy nie może być zaślepionym klubmenem, musi się cieszyć zaufaniem całego państwa.

Kraków—Praga grają 1 sierpnia w Krakowie. Skład Pragi: Planicka, Zenisek, Hojer, Plodor, Carvan, Hlinak, Vimmer, Severyn, Bajbl, Capek, Burer, rez. Benda, Holoubek i Gverak. — Ustawienie reprezentacji Krakowa napotka na wielkie trudności ze względu na ogólną słabą formę wszystkich krak. klubów. Przypuszczamy jednak, iż i w tym wypadku szczęśliwa ręka kapitana związkowego inż. Rosenstocka, potrafi wybrać takich graczy, którzy godnie zareprezentują nasz gród.

NA MARGINESIE ŻYCIA.

Ameryka a Opatoszu

Gdy w roku 1910 znalazł się Opatoszu w Ameryce, stanął przed dręczącą i bolesną wielce zagadką. Ameryka wtenczas jeszcze nie była żydowskiem „centrum“, ale gotowała się do tej dominującej roli w żydostwie. Powstawały tam żydowskie teatry, wydawano żydowskie książki, rozwijały się żydowskie gazety. Ale czem miała być Ameryka dla żydostwa? Czy naprawdę miał się tam rozwinąć nowy typ Żyda, typ czynny, produkujący, zaborczy?

Rozglądał się więc poeta ciekawie, obserwował wnikliwie amerykańskie życie i w swej bardzo wrażliwej pamięci notował skrzętnie wszelkie tego życia zjawiska. A pamięć ma Opatoszu fantastycznie niezawodną. Z mroków tej pamięci wyłaniają się ciągle świeże postacie, dopominają się o głos, rozsadzają architektonikę jego powieści, obciążają jego twórczość, czasami bardzo kłopotliwem bogactwem szczegółów i odcieni.

A rezultat tych obserwacyj jest bardzo smutny. Pierwsza nowela skomponowana na tle amerykańskiem, pt. „Nowojorskie ghetto“, przepojona jest rytmiką gnębiącego duszę niepokoju. Czy to będzie astmatyczny Reb Mojsze, który żyje tylko reminiscencjami maleńkiego galicyjskiego miasteczka, czy to będzie mr. Schultz, który kiedyś przyjechał do Ameryki z kajetem hebrajskich poezji, ukrytych na dnie kuferka, a wzbogaciwszy się, kupił sobie restaurację i godność prezydenta synagogi, czy też sam „rewerend“, ten amerykański żydowski rabin, wstydzący się już swego żydostwa, czy też muskularny, młody „boy“ amerykański zawsze do „fajtu“ gotowy, z żydostwem chyba tylko tyle mający wspólnego, że nie lubi, gdy „goj“ przedrzeźnia Żyda — wszystkie te postacie to zeschłe gałęzie na zdrowym pniu narodowego bytowania. Żydostwo skazane na zagładę, utrzymujące się tylko sztucznie świeżemi falami emigrantów, przybywających tu z dalekiego Wschodu, ludzie pozbawieni swego własnego oblicza duchowego. ——

A potem przychodzi goryczą przepojona powieść „Hybru“ poświęcona amerykańskiemu szkolnictwu żydowskiemu. Ulotniła się gdzieś zdrowa, promienna radość życiowa naszego poety, rozpłynęła się swoboda życia, bo na arenę występują małe a dostojne karły. I znowu powieść niema bohatera głównego. Czasami jest nim mr. Fridkin, pryncypał szkoły, pedagog, tyran, nauczyciel chodzący po klasie z linją w ręku, czekający tylko na sposobność, by zadręczyć młodych swych wychowanków, a czasami jest nim poeta i włóczęga po bezkresach ducha, młody marzyciel Grin, który marzy o nowoczesnym typie żydowskiej szkoły w Ameryce. Zaglądamy z poetą do kabaretu pod „Zieloną łapą“, gdzie schodzą się nadęte wielkości literackiego świata, chłód ścina nam krew w żyłach, gdy towarzyszymy biednemu nauczycielowi szukającemu odrobiny ciepła u chrześcijańskich misjonarzy.

Poeta staje ciągle przed naszemi oczyma z czarodziejską pałeczką w ręku, z bolesnym grymasem na ustach, jakoby mówił: chcecie wiedzieć, czem żyje to żydostwo amerykańskie, Oto podnoszę pałeczkę i znowu na ekranie zjawi się pokraczna pałuba tak umiejętnie prawdziwie imitująca życie.

Bolesną jest ta gorycz serca, które dotychczas żyło tylko beztroską, swobodą i piękną życia radością. Czyż dziwić się będziemy, że przytulił zmęczoną swoją głowę do ciszy polskich lasów, Uciekł z Ameryki na szeroki gościniec nowej, przez siebie dopiero stworzonej, dotychczas w żydowskiej literaturze wcale nieistniejącej powieści historycznej, owianej patosem stawania się duszy żydowskiej.

W czasie pisania „Polskich Lasów“ ochłonął nieco, niejako przyszedł do siebie i spokojniej już zaczął obserwować Amerykę, a wtenczas wyłoniła się przed nim inna Ameryka, tętniąca zdrowiem, rumieniejąca się świeżą krwią, przepojona rytmem nieskończonych możliwości. A ten rytm dalekich obszarów, bujnej pełni życia udzielił się potem i „Polskim Lasom“. I tak powstawały w zależności od siebie i „Polskie Lasy“ i nowa Ameryka.

Jakaż przepaść dzieli te „Polskie Lasy“ od pierwszej powieści Opatoszu od „Romansu koniokrada“! **M. K.**

KRONIKA POLITYCZNA.

Militaryzowanie wyższych zakładów naukowych w Sowietach

W związku z nowym programem ubojowienia wszystkich warstw ludności cywilnej i rozszerzenia praw obowiązku służby wojskowej w Sowietach, oraz w myśl planu sztabu generalnego czerwonej armji o przysposobieniu młodzieży do służby wojennej, opracowany został przez Łunaczarskiego (komisarza oświaty RSFSR.) z Frunzem przewodniczącym rewwojensowietu SSSR. projekt militaryzacji uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych w Sowietach. Militaryzacja ta opierać się ma na przeniesieniu niektórych fakultetów wyższych szkół wojennych do cywilnych uniwersytetów i wyższych szkół. Zasadniczo chodzi tu o militaryzację wydziałów nauk technicznych. Frunze i Łunaczarski, według oficjalnych raportów sowieckich, przyszli jakoby do przekonania, że już w tym roku szkolnym można będzie uruchomić wydział wojenno-geodezyjny w instytucie mierniczym oraz rozpocząć kursy czerwonych remonterów przy moskiewskim zootechnicznym instytucie. Plan ten przewiduje wprowadzenie w żeńskiej szkole gospodarstwa kursów o zaopatrywaniu wojskowem. Na przyszły rok na politechnikach sowieckich otwarte mają zostać wojenno-elektrotechniczne i wojenno-lotnicze wydziały. Projekt militaryzacji uniwersytetów w Sowietach został przedłożony do zatwierdzenia Sownarkomowi SSSR.

* * *

Treść noty chińskiej do Japonji

W związku z rozruchami w Szanghaju chiński poseł w Tokio opublikował bardzo ciekawą notę, oświetlającą ostatnie wypadki i zaburzenia. Nota ta podkreśla, że zagraniczna policja w Szanghaju nadużyła jakoby swoich uprawnień, bowiem inspektor angielskiej policji wydał rozkaz strzelania w tłum studentów chińskich bez uprzedniego zawiadomienia o swym rozkazie. Jakoby dano wówczas 34 salwy. Bardzo charakterystyczne są komentarze w tej sprawie prasy sowieckiej, która zaprzecza jakoby organizacje studenckie w Chinach były zbolszewizowane. Na innem jednak miejscu „Izwiestja“ zamieszczają depeszę z Chin, że uzbrojeni komsomolcy chińscy ostrzeliwują muszkieterów w Charbinie.

Głosy publiczne

P. Drowi WOLFOWI GOLDBLATTOWI, ADWOKATOWI W KRAKOWIE DO PAMIĘTNIKA.

Poważna sala rozpraw przed Przysięgłymi. Ostatni akt ponurej tragedji dobiega końca. Przebrzmiały surowe słowa Prokuratora, który w imię obrażonego poczucia prawa żąda potępiającego werdyktu na urzędnika policyjnego i jego spólników za wymuszenie łapówki. Zabierasz głos, panie obrońco i uroczystym tonem składasz zapewnienie, że bronisz — za darmo. Bronisz, bo tak Ci każe serce, bronisz z głębokiego przekonania, że oskarżony urzędnik jest — ofiarą...

Popadłem w głęboką zadumę słuchając tych słów podniosłych idealisty, co swój znojny trud niesie w ofierze „uciśnionej niewinności" — za darmo. Cieszyłem się, że mamy jeszcze obrońcę umiejącego pojąć szczytne powołanie swego zawodu, w zupełnem oderwaniu od dóbr doczesnych.

Z zadumy zbudził mnie Twój stentorowy głos zapewniający Przysięgłych dosłownie: „Żydzi nie dają niczego za darmo. Żyd raczej skłonnym jest brać za darmo. Żyd daje tylko wówczas, gdy ma przekonanie, że robi dobry interes. Współwyznawcy moi wezmą mi za złe moje słowa, ale ja nic sobie z tego nie robię".

Przetarłem oczy. Jakżeż to? Żydzi nie dają niczego za darmo? Wszak na wstępie zapewniałeś, panie Drze Wolf Goldblatt, że bronisz właśnie za darmo! Czy więc brak związku logicznego tej obronie, albo czy uważałeś, że jest ona pozbawioną wartości, czy wreszcie stanąłeś poza nawiasem żydowskiego społeczeństwa?

Żydzi z lekkiem sercem przejdą do porządku dziennego nad Twemi wynurzeniami. Bez względu na to, czy broniłeś naprawdę za darmo, stwierdzam, że obrona Twoja odniosła zasłużony sukces. Przysięgli przygniatającą większością głosów potępili Twego klienta — za darmo, tych kilka uwag wpisałem do Twego pamiętnika, panie Drze Goldblatt — za darmo. Ty zaś trudziłeś się nadarmo, lecz nie za darmo, bo kosztem własnej godności...

4325 Inż. Wiktor Scherer.

KRONIKA.

Kraków, 21 czerwca.

PRZYJAZD J. OPATOSZU DO KRAKOWA. Dziś, w niedzielę o 10 rano przyjeżdża znakomity pisarz żydowski Józef Opatoszu do Krakowa. Witamy serdecznie szan. Gościa w naszem mieście. Pewni jesteśmy, że szczere i serdeczne nasze słowa przywitania będą wyrazem całego żydowskiego kulturalnego ogółu, który napewno gromadnie się stawi w kinoteatrze „Warszawa", by oddać cześć kochanemu pisarzowi.

—o—

— **AKCJA SZEKLOWA.** Komitet Centralny Org. Syońskiej dla Małop. Zach. i Śląska wzywa wszystkich referentów szeklowych i komitety lokalne, aby najpóźniej do dnia 1 lipca zlikwidowali akcję i przekazali pieniądze szeklowe na konto czekowe PKO, Kraków, Nr. 404.857.

— **KONTROLA KONSULARNA EMIGRANTÓW PALESTYNSKICH W KRAKOWIE.** Biuro Palestyńskie w Krakowie wzywa wszystkie osoby, które zostały zawezwane do stawienia się do kontroli konsularnej, ażeby w poniedziałek, dnia 22 bm. zgłosiły się w biurze (Stradom 15) w godz. 9—1 i 3—6. Osoby zamieszkałe w Krakowie mają zgłosić się dziś.

— **PODZIĘKOWANIE WYCIECZKI ANGIELSKIEJ.** Prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymał z Londynu telegraficzne podziękowanie wycieczki angielskich parlamentarzystów wraz z serdecznemi życzeniami dla przyszłego rozwoju Polski. Telegram nosi podpisy wszystkich uczestników wycieczki.

— **ODCZYT RED. Dr. KANFERA W JAROSŁAWIU** na temat „Tragedja żydowskiego romantyka" odbędzie się dziś w niedzielę dnia 21 bm. Odczyt ten wywołał swego czasu w Krakowie i w całym szeregu miast bardzo ożywioną dyskusję.

— **KOMITET OBYWATELSKI** dla pomocy chalucom w Krakowie wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim W. Paniom które raczyły wziąść udział w zbiórce ulicznej na rzecz chalucu, dnia 12 czerwca br.

— **DELEGACJA KOMITETU JUBILEUSZOWEGO U JACKA MALCZEWSKIEGO.** We czwartek, dnia 18 bm. udała się do Lutosławic gdzie obecnie przebywa Jacek Malczewski delegacja w składzie: wojewoda Kowalikowski, starosta Bal, rektor Akademji Sztuk Pięknych Szyszko-Bohusz, rektor Kostanecki, prezes Komitetu W. Wodzinowski, Dr. Tad. Szydłowski i członkowie Komitetu: M. Jabłoński i M. Filipkiewicz. Imieniem delegacji przemówił rektor Kostanecki, poczem delegacja wręczyła Jubilatowi wielki złoty medal pamiątkowy od Komitetu Jubileuszowego, adres od artystów, dyplom na profesora honorowego Akademji Sztuk Pięknych i członka honorowego „Zachęty". W czasie przyjęcia wśród serdecznego nastroju przemówił imieniem delegacji wojewoda Kowalikowski, wnosząc toast na cześć Jubilata. Na propozycję rektora Szyszki-Bohusza przyrzekł Jubilat ofiarować autoportret dla Akademji, zaś siostry Jubilata zdeklarowały zbiór akwarel i rysunków Mistrza dla dekoracji sali bibljotecznej Akademji Sztuk Pięknych.

MEDALE JUBILEUSZOWE KU CZCI JACKA MALCZEWSKIEGO. Wydane nakładem Komitetu jubileuszowego medale ku czci Jacka Malczewskiego według projektu dyr. J. Raszki, a wykonane w Mennicy Państwowej są do nabycia w „Domu Artystów" plac św. Ducha 1 w cenie: bronzowe po 20 zł, srebrne po 30 zł.

— **WYSTAWA JACKA MALCZEWSKIEGO W DOMU ARTYSTÓW** uzupełnioną została ostatnio nadesłanemi obrazami między innemi: dwie większe kompozycje pt. „Thanatos", portrety J. Miena i Kalinki (z okresu akademickiego) i kilka pejzaży i studjów. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—1 i 4—7, w niedziele od 10—1 przedpołudniem.

— **APEL DO DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW.** Otrzymujemy z wielu stron skargi, że od kilku dni linja telefoniczna ze Lwowem ustawicznie się psuje, uniemożliwiając rozmowy. Możeby Dyrekcja Poczt postarała się o jaknajszybszą naprawę uszkodzonej linji lub też uruchomienie innego stałego połączenia.

— **STATYSTYKA OPILSTWA W MIESIĄCU MAJU B. R.** na terenie województwa krakowskiego wykazuje wzmożenie się liczby przekroczeń. Podczas gdy w kwietniu br. zanotowano 1040 wypadków opilstwa, to w maju liczba ta wzrosła do 1117, z czego na Kraków przypada 534, Wzrost ten jest tembardziej charakterystyczny, że w drugiej połowie maja br. rozpoczął się pobór wojskowy trwający do tej pory, w czasie którego obowiązuje zakaz alkoholowy.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 14—20 bm. przedstawiał się następująco: na odrę zachorowało osób 16, na szkarlatynę 12, (w tem 2 obce), na dyfterję 2 obce, na czerwonkę 7 (w tem 1 obca), na dur brzuszny 1, na koklusz 4, na zapalenie nagminne opon mózgowych 1, na różę 1.

— **ROZPRAWA O NALEŻENIE DO „JUGENDU".** We wtorek, dnia 23 bm. odbędzie się w krakowskim sądzie okręgowym karnym dalszy ciąg dwukrotnie odraczanej rozprawy przeciw 59 młodocianym robotnikom żydowskim, oskarżonym o należenie do nielegalnego związku „Jugend". Do rozprawy prócz komisarza Karcza, który prowadził w tej sprawie śledztwo policyjne, zawezwano kilku świadków zawnioskowanych przez obronę.

— **TRAGICZNA POMYŁKA.** Przed kilku dniami donosiliśmy o wypadku zastrzelenia jakiegoś mężczyzny w Dąbiu przez tamtejszego gospodarza. Według wyników śledztwa policyjnego krytycznej nocy koło godz. 1-szej podszedł pod okno jednego z domostw jakiś przechodzeń i zaczął pukać do okna. Zbudzeni mieszkańcy domu, przypuszczając, że ma się do czynienia z włamywaczem, zaalarmowali sąsiadów, z których jeden, były policjant wypadł z rewolwerem na ulicę, a widząc uciekającego rzekomo włamywacza, strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu. Jak się okazało, tragicznie zmarłym był Jan Błahut, urzędnik kolejowy z Krakowa. Niewątpliwie padł on ofiarą pomyłki, gdyż według uzasadnionych przypuszczeń chciał on zasięgnąć informacyj co do miejsca zamieszkania znajomych we wsi, a począł uciekać na skutek alarmów, wszczętych przez domowników.

— **POŻAR W DOMU KALEK.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w miejskim Domu kalek przy ul. Lubicz l. 25. Od niedopałka papierosa nieostrożnie porzuconego, zajął się barak ze słomą i momentalnie stanął w płomieniach. Straż pożarna przybyła w sile dwóch plutonów i po dwugodzinnej akcji ratowniczej zdołała pożar ugasić. Pożar wywołał wielką panikę wśród mieszkańców Domu kalek. Na ul. Lubiczgromadziły się tłumy publiczności, przypatrując się akcji straży pożarnej. Ruch tramwajowy był przez dłuższy czas wstrzymany.

— **KRADZIEŻ W KAPLICY CMENTARNEJ.** Ks. Jan Stokłosa, kapelan cmentarza Rakowickiego zgłosił, iż od dłuższego czasu niewiadomy sprawca wypija wino mszalne i zjada opłatki zamknięte w szafie kaplicy cmentarnej, tudzież wybiera pieniądze ze skarbonki. Organa policyjne EUŚ. wdrożyły dochodzenia, których wynikiem było aresztowanie Pasierba Stanisława (lat 14) z Krakowa, jako sprawcę tych kradzieży. Pasierba, który mimo młodocianego wieku jest nałogowym złodziejem, odstawiono do aresztów sądowych.

— **ZWOLENNIK FOTOGRAFJI.** Organa policji krakowskiej aresztowały Stefana Jurasza (lat 17), pod zarzutem kradzieży aparatu fotograficznego i innych rzeczy na szkodę Rottenberga Juljana. Złodzieja odstawiono do aresztów sądowych, a skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **PODCZAS „LAJKONIKA".** Stanisław Wiejowski, zamieszkały w Kołaczycach pow. Jasło zgłosił do policji, iż podczas obchodu Lajkonika w Krakowie skradziono mu złoty zegarek, wartości 200 zł.

—o—

— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH I UMYSŁOWYCH** wszelkich kategorji poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze, l. 30, telefon 472.

DZIŚ W NIEDZIELĘ DNIA 21 CZERWCA 1925 godz. 11-ta przedpołud. w sali „kino Warszawa" odczyt znanego poety J. Opatoszu. Pozostałe bilety przy kasie.

Stow. żyd. młodz. akad. post. U. J. „Chejruth" w Krakowie.

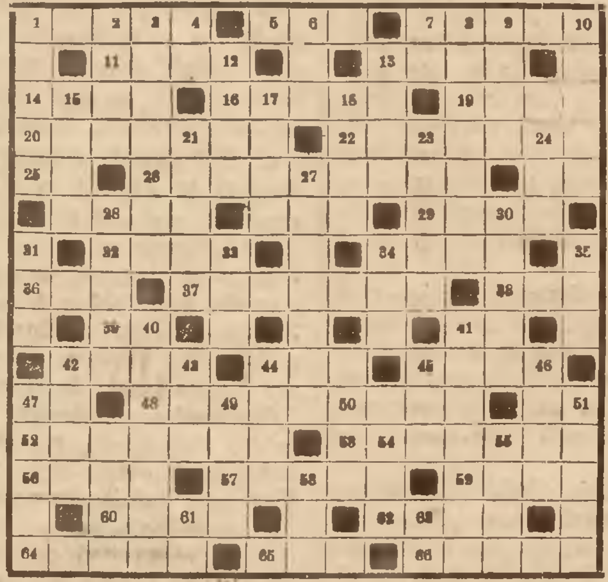
NAJTAŃSZYM STROJEM zamiast zarzutki jest płaszcz gumowy. Do nabycia u firmy A. Bross Kraków. ul. Florjańska L. 44 (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 1434

ZARZĄD KOLONJI OGRODNICZEJ, młodzieży żydowskiej w Krakowie zawiadamia, że wpisy do półkolonji w „Cichym Kąciku", rozpoczną się dnia 28 bm. od 7—9-tej, w lokalu przy ul. Stradom 15, of. I. p.

Nr. 17.

Łamigłówka skrzyżowana

ułożył **PECHNER.** — II-ga nagroda konkursu układania łamigłówek „N. Dziennika".



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. Narzędzie używane przy polowaniu. 5. Inaczej zabawy. 7. Bandyta. 11. Części domu. 13. Lekarstwo. 14. Miejscowość we Włoszech. 16. Płaczliwe dziecko. 19. Istota bezcielesna. 20. Zespół muzyczny. 22. Roślina. 25. Okrzyk. 26. Fachowiec w kwestjach zdrojowisk. 28. Ogrodzenie. 29. Inaczej wstyd. 32. Związek chemiczny. 34. Część dachu. 36. Instytucja państwowa. 37. Choroba. 38. Imię biblijne (żeńskie). 39. Miesiąc żydowski. 41. Okrzyk obrzydzenia. 42. Tłuszcz. 44. Pisarz amerykański. 45. Planeta. 48. Owad jadowity. 52. Post muzułmański. 53. Góra w Tatrach. 56. Rzeka w Rumunji. 57. Postać ze sielanek. 59. Rodzaj rury. 60. Imię kobiece. 62. Zdrobniałe imię męskie. 64. Opera. 65. Zaimek. 66. Starożytna nazwa rzeki we Francji.

PIONOWO:

1. Powieść B. Prusa. 2. Związek chemiczny. 3. Choroba. 4. Zaimek. 6. Przyrząd gimnastyczny. 7. Miara powierzchni. 8. Choroba. 9. Rzeka w Azji. 10. Księga kabalistyczna. 12. Postać biblijna. 13. Bóstwo. 15. Imię rosyjskie. 17. Wulkan. 18. Pochyłość góry. 21. Dawna machina wojenna. 23. Opera 24. Ojciec chrzestny. 27. Filozof mistyk. 28. Odznaczenie. 30. Utwór muzyczny. 31. Pisarz żydowski. 33. „Nowy" w jednym z języków obcych. 34. Owad. 35. Dawna nazwa ucznia. 40. Pisarz wiedeński, słynny z zamachu na niego. 41. Krytyk skandynawski. 42. Rodzaj formy. 43. Trucizna. 44. Czasopismo polskie. 45. Miejsce bitwy z czasów Napoleona. 46. Pory wypoczynku. 47. Chłopak do koni. 49. Skała. 50. Podmalowanie obrazu. 51. Broń. 54. Zaimek. 55. Imię żeńskie zdrobniałe. 58. Postać biblijna. 61. Główna postać niewieścia w słynnym filmie z Polą Negri. 63. Postać fantastyczna z powieści Kellermanna.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu ostatnie przedstawienie w sezonie dramatu, na którem dana będzie rozgłośna komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..."; wieczorem po raz 8-my pełna humoru i poezji komedja Szekspira „Wiele hałasu o nic", tak pochlebnie przyjęta przez publiczność i krytykę krakowską. W środę wchodzi na afisz nigdy niegrana dotąd w Krakowie krotochwila Fredry „Nowy Don Kiszot" z muzyką St. Moniuszki.

— **TEATR „QUI PRO QUO" W KRAKOWIE.** Zaraz po skończeniu sezonu dramatu w teatrze im. J. Słowackiego gościć będzie przez krótki czas sławny „Teatr komików" z Warszawy „Qui pro quo". Clou tej gościny będzie rewja pt. „Hallo Ciotka!", największy obok „Don Juana" sukces warszawski, grana przeszło 200 razy.

— **Z BAGATELI.** Ogromne powodzenie, jakie towarzyszy komedji Lengyela „Antonja" z p. Bruczową w roli tytułowej skłania dyrekcję Bagateli do utrzymania pogodnej, świetnie scenicznie skonstruowanej sztuki na repertuarze do wtorku 23 bm. W niedzielę o godz. 4 pop. ukaże się po raz ostatni w tym sezonie tryskająca humorem farsa „Żoneczka z Variete".

— **PORANEK ARTYSTYCZNY DLA DZIECI.** W niedzielę 21 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Bagateli poranek artystyczny na cel kolonij wakacyjnych dla dzieci szkół powszechnych. W poranku tym o programie ogromnie urozmaiconym biorą udział artyści wszystkich teatrów krakowskich w osobach pp.: Barwińskiej Zofji, Buczyńskiej, Białkowskiego, Ciesielskiej, Kramerówny, Martówny, Szyndlera, Zbuckiego. Deklamacje, bajeczki, produkcje wokalne, oraz tańce wypełnią poranek.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: pop. „Uciekła mi przepióreczka..."; wieczorem „Wiele hałasu o nic".

Poniedziałek: Teatr zamknięty.

BAGATELA

Niedziela: 11 rano: Poranek na rzecz kolonji wakacyjnych; pop. „Żoneczka z Variete" (ceny zniżone); wiecz. „Antonja".

Poniedziałek: „Antonja".

OPERETKA

Niedziela: pop. „Hrabina Marica"; wiecz. „Książę Nancy".

Poniedziałek: „Książę Nancy".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dramat nocy poślubnej". (Dzieje jednej nocy). Sensacyjny dramat kryminalny w 8-iu aktach. Ponadto: „Bohaterowie areny". Dwuaktowa komedja z Jim i Jackiem w roli głównej.

WANDA: „Tancerka z Whitechapel". Dramat w 6 ciu aktach z H. Valentinem w roli gł.

UCIECHA: „Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie". Aktualne zdjęcia z Palestyny w 6-ciu aktach.

NOWOSCI: „Ostania godzina". (Hotel Potemkin). Obraz filmowy w 8-miu aktach.

SZTUKA: „Golce i skarby". W rolach głównych Pat i Patachon.

REDUTA: „Czy kobieta musi być matką". Wstrząsająca tragedja z Eriką Glessner i Harry Liedtke w roli głównej.

Kto rozwiązał zadania szachowe?

— **TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:** Zadań Nr. 34 Nr. 35 i końcówki Nr. 17: Lucja R. Händel, Gottesfeld, B. Schenkler, Szperling, M. Lem-berger (Kraków).

Zadań r. 34 i Nr. 35: H. Marguliesówna, M. Scheu-M. Margulies, K. Eisen, J. D. Hirschberg, G. Weiss-feldówna (Kraków).

Zadania Nr. 35: M. Rosenzweig, F. Wnuk, J. Pr-sak, M. Graf, M. Knopf M. Kahane, M. Auerbach M. Schimel, Mandel, (Kraków), S. Frey (Nowy Targ) M. Birnfeld (Głogów).

NADESŁANE CZASOPISMA.

NOWE CZASOPISMO HEBRAJSKIE. W Nowym Jorku ukazał się pierwszy numer hebrajskiego czasopisma poświęconego wychowaniu pt. „Szwilej hachinuch" (drogi wychowania). Redaktorem tego pisma jest Dr. Nisan Turow.

Ze świata.

„WASZA KRÓLEWSKA WYSOKOŚCI!“ Znany tenor opery wiedeńskiej Leo Slezak, miał w jednej z swych licznych podróży po Europie następujący, nader ciekawy wypadek. Na gościnne występy swoje artysta zabiera ze sobą zawsze własne kostjumy operowe, do których należy także i kostjum „Proroka“, dla znanej opery Maeyrbeera. Jan Leydon — tego właśnie „proroka“, uwiecznił sławny kompozytor w swem dziele — nosi w jednym akcie — koronę, którą Slezak oczywiście również za brał ze sobą. Na granicy jednego z państw północnych odbyła się w pociągu rewizja bagażu. Dla ostrożności Slezak „koronę proroka“ miał w jednej z swych walizek ręcznych. Kiedy więc funkcjonarjusz celny w cechującym tych dygnitarzy na całym świecie dość gburowaty sposób zaczął przeszukiwać zawartość bagażu Slezaka, napotkał także — ową koronę. Zobaczywszy ją, poprostu oniemiał i nieśmiało zerknął okiem na artystę, odznaczającego się prawdziwie herkuliczną postacią. W następnej zaś chwili stanął „na baczność“ i wybełkotał z trudem: „Przepraszam Waszą Królewską Wysokość, że śmiałem Jej bagaż rewidować!“

FIOLETOWI STRAŻACY OGNIOWI. W Londynie spaliła się niedawno jedna z największych fabryk farb przy New Street Iquare. Straż ogniowa miała niesłychanie trudne zadanie. Pewna zaś ilość strażaków musiała wtargnąć do wnętrza palącej się fabryki, by tam gasić ogień. Woda, puszczona przez nich z sikawek, dostała się także do wozów napełnionych proszkiem anilinowym i spływając z nich, zabarwiła poczciwych strażaków — na fioletowo. Okazało się w dodatku, że wyroby fabryki odznaczały się doskonałą jakością, gdyż fioletowa farba, używana do barwienia materjałów, żadną miarą zejść nie chciała z twarzy i ciała strażaków. Tym to niezwykłym sposobem niektórzy funkcjonarjusze londyńskiej straży ogniowej na dłuższy czas posiadać będą niebywałego koloru — cerę.

Z GIEŁDY.

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. trranz. 5·17 bony złote —— pożyczka złota 71·50 milionówka —— pożyczka dolarowa 64·—

Czeki: Belgia tranz. 24·28, Holandya tranz. 208·16 Londyn tran. 25·22, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2449, Praga tranz. 15·38, Szwajcarya tranz. 100·75, Wiedeń tranz. 73·60, Włochy tranz. 1970.

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·26, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·50 [illegible] 0·40, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·40, Cegielski [illegible], Ursus 1·12, Parowozy 0·44, Zawiercie 9·50 Żegluga 0·24, Polska nafta 0·30, Siła i Światło 0·25 Chmielów 0·40, **Strachowice 1·56,** Pocisk 1·26, Zieleniewski 9·20, Żyrardów 7·35, Chodorów 2·90.

Zurych, 20. 6 PAT. Paryż 24.32, Londyn 25.03, Nowy Jork 5.15, Belgja 24.15, Włochy 19.50, Hiszpanja 75.20. Holandja 206.60, Berlin 122 6/10, Wiedeń 72.55, Sztokholm 137 i trzy czwarte, Oslo 87 i pół, Kopenhaga 98 i trzy czwarte, Sofja 375, Praga 15.25, Warszawa 98.90, Budapeszt 0.72 i pół, Białogród 897 i pół, Ateny 857, Konstantynopol 273, Bukareszt 37 i pół. Helsingfors 13, Buenos Aires 208 i pół. Tendencja spokojna.

Stosunek Anglji do sjonizmu i Palestyny nie uległ zmianie

Konferencja prasowa w komitecie, który organizuje XIV. kongres.

Wiedeń, 20. 6 PAT. Wczoraj zaprosił komitet organizacyjny kongresu sjonistycznego jaki się odbędzie w Wiedniu dnia 18 sierpnia br. dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych na konferencję, na której przewodniczący komitetu przedstawił organizację kongresu, oraz prosił prasę o poparcie.

Przy tej sposobności wygłosił rabin Chajes mowę w której podkreślił, że sjoniści nie mają żadnego powodu wątpić jakoby stanowisko Anglji w stosunku do Palestyny zmieniło się po nominacji marszałka Plumera na wysokiego komisarza Palestyny. **Anglja stoi nadal na gruncie aktu Balfoura.** Dalej zaznaczył rabin Chajes, że stosunek sjonistów do Francji od czasu Poincarego znacznie się poprawił. Mowca wyraził ubolewanie, że sjoniści nie mają bezpośredniej drogi do Watykanu, aby tam przedstawić lojalne stanowisko sjonistów wobec kościoła katolickiego. Co do Ligi narodów powiedział rabin Chajes że początkowo sjoniści byli urażeni tem, że Ligan arodów lekceważyła sobie sprawę Palestyny, obecnie jednak nastąpiła zmiana na lepsze zwłaszcza od kiedy wybitny członek komisji mandatowej Rappard bawił w Palestynie i poznał na miejscu stosunki.

Lord Balfour będzie mówił w komisji parlamentu o Palestynie

Londyn, 20. 6 PAT. Przed posiedzeniem gabinetu mającem się odbyć w poniedziałek przedstawił lord Balfour w komisji izby gmin sytuację Palestyny. Słychać, że lord Balfour przy tej sposobności w szczegółowy sposób zajmie stanowisko wobec sporu między sjonistami oraz w sprawie nominacji lorda Plumera.

Stanowisko socjalistów wobec rządu Painlevégo

Paryż 20. 6 PAT. Socjaliści, którzy obradowali wczoraj do godz. 1·45 w sprawie stanowiska jakie mają zająć wobec rządu, ustalili trzy projekty wniosku: 1) rozłam, 2) nawiązanie rokowań, 3) warunkowe poparcie rządu. Postanowiono te trzy projekty w jednym tekście, który będzie przedstawiony do aprobaty wszystkim członkom grup parlamentarnych oraz komitetowi wykonawczemu. Cała prasa zajmuje się stanowiskiem socjalistów i sądzi, że sprawa nie może się obecnie odbić na istnieniu gabinetu Painlevego. Według „Echo de Paris“ 30 z pośród 105 socjalistów w izbie będzie prawdopodobnie w dalszym ciągu podtrzymywało obecny gabinet, który wobec tego ma wszelkie szanse utrzymania się przy władzy. Journal pisze, że gabinet Painlevego ma pewność znalezienia potrzebnej większości. Oeuvre dowiaduje się, że na życzenie niektórych członków partji republikańskiej Painleve złoży na popołudniowem posiedzeniu Izby ważne oświadczenie w sprawie polityki marokańskiej. Z kolei nastąpią zapewne wielkie obrady, które pozwolą wszystkim partjom na sprecyzowanie swego stanowiska i przyczynią się w ten sposób do wyjaśnienia sytuacji. Ere Nouvelle dowiaduje się, że rząd złoży niezwłocznie projekt w sprawie przywrócenia systemu głosowania według okręgów i postawi przy tej sposobności kwestję zaufania. W ten sposób kończy dziennik, sytuacja parlamentu stanie się zupełnie jasną, a każda partja będzie wolną od swych sojuszów

W otwarte karty

Paryż, 20. 6 PAT. Omawiając odpowiedź francuską na propozycje niemieckie dotyczące paktu bezpieczeństwa Le Journal pisze, że dzięki zręcznej redakcji noty francuskiej Niemcy będą obecnie zmuszone do publicznego wyłożenia swoich kart, albo zgodzą się na zawarcie paktu gwarancyjnego i przystąpienie bez zastrzeżeń do Ligi narodów, albo przez zajęcie negatywnego i wykrętnego stanowiska dadzą dowód, że nie kierowały się dobrą wolą, ale myślą o nowej wojnie.

Sytuacja w Chinach

Pekin 20. 6 PAT. United Press donosi: Wobec szerzących się nieustannie niepokojów zdecydowały się mocarstwa na nowy krok, po którym spodziewają się, że przyczyni się do uspokojenia. Posłowie sprzymierzonych mocarstw zawiadomili wczoraj chińskiego ministra spraw zagranicznych, że ich rządy mają szczere życzenie omówienia szczegółów z rządem chińskim co do wszystkich ważnych kwestyj. Konferencja ta zajęłaby się nietylko aktualnymi zagadnieniami, lecz także wyjaśnieniem kwestyj ogólnych, jakoto administracji dzielnicy cudzoziemskiej w Szanghaju. Korpus dyplomatyczny w Pekinie uchwalił jednomyślnie utworzyć komisję z posłów państw, przeciw którym nie zwracają się niepokoje, a mianowicie: Włoch, Francji i Ameryki której zadaniem byłoby natychmiast podjąć rokowania w sprawie rozszerzonych żądań chińskich.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok uwalniający w procesie o zamordowanie żony.

Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy przed ławą przysięgłych przeciw Adolfowi Piekosińskiemu, oskarżonemu o zamordowanie swej żony Grażyny, zeznawali dalsi świadkowie obrony. Po odczytaniu szeregu doniesień, listów i protokołów, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe, poczem przedłożył sędziom przysięgłym trzy pytania: Pierwsze w kierunku zbrodni morderstwa, drugie w kierunku przekroczenia patentu o noszeniu broni, trzecie dodatkowe, na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania głównego, czy oskarżony działał w stanie zaburzenia umysłowego.

O godz. 5-tej popołudniu rozpoczęły się wywody stron.

Sędziowie przysięgli po niespełna godzinnej naradzie ogłosili o godz. 9.15 wieczór następujący

WERDYKT:

Pierwsze pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa 8 nie, 4 tak z dodatkiem, **że oskarżony działał w chwilowem zaburzeniu umysłowem,**

Drugie pytanie g3ówne co do przekroczenia patentu o noszeniu broni 12 tak.

Przewodniczący sędzia Podobiński stwierdza, że uchwała sędziów przysięgłych jest niewłaściwa, gdyż wobec zaprzeczenia pytania w kierunku morderstwa dodatek, że oskarżony działał w chwilowem zaburzeniu umysłowem, nie ma żadnego znaczenia i jest bez uzasadnienia myślowego.

Prokurator Szwakopf żąda, by sędziowie przysięgli odbyli ponowną naradę i wydali werdykt zupełny bez dowolnych dodatków.

Przewodniczący ławy przysięgłych wyjaśnia, że dodatek ów miał odnosić się do 4 głosów zatwierdzających.

Przewodniczący sędzia Podobiński zwraca przysięgłym akta i poleca im wrócić do sali narad.

Po chwili sędziowie przysięgli wracają i ogłaszają tensam werdykt bez niepotrzebnego dodatku.

WYROK.

Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił oskarżonego od zbrodni morderstwa, a **zasądził za nieprawne noszenie broni na 14 dni aresztu umorzonego aresztem śledczym.**

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności, wobec czego Pieńkowski został zatrzymany w areszcie.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

OGŁOSZENIE.

Uchwałą Sądu okręgowego, jako handlowego w Rzeszowie z dnia 28/3 1925 do L. Firm.: 129/25 zostało Towarzystwo Bankowe w Żołyni rozwiązane. Likwidatorami ustanowieni zostali: B. Lieblich, I. Engelmayer i Herszel Gersten.

Niniejszem wzywa się wszystkich wierzycieli tegoż Stowarzyszenia, aby w ciągu jednego roku zgłosili swoje wierzytelności.

Żołynia, 15 czerwca 1925.

Towarzystwo Bankowe w Żołyni, stow. zarej. z ogr. por.

B. Lieblich. I. Engelmayer.

Dnia 16 czerwca skradziono portfel z legitymacją, oraz patent III. kateg. i pozwolenie na zakupno owoców i jarzyn, oraz pozwolenie z Dyr. kolej. ze Lwowa na ważenie towarów na rampie. Łask. znalazca raczy odesłać za wynagrodzeniem. N. L. MELZER, Chrzanów.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7